

PONAD ĆWIERĆ MILIONA PODPISÓW

Podpisy przekazane, ale to nie koniec działań na rzecz obywatelskiego projektu ustawy o płacy minimalnej. W przyszłym tygodniu przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda spotka się z szefami klubów parlamentarnych.

18 lipca specjalnie wynajęty autobus przewiózł do Sejmu ok. 300 tys. podpisów zebranych pod solidarnościowym projektem ustawy o podniesieniu minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Wyruszył o godz. 9 sprzed siedziby Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”, następnie przejechał ulicami Warszawy aż dotarł na Aleję Na Skarpie- do biura podawczego Sejmu. O godz. 10.00 pełnomocnik Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej Piotr Duda wraz z delegacją przekazali Marszałkowi Sejmu RP Grzegorzowi Schetynie zebrane przez „Solidarność” podpisy. W skład delegacji weszli: zastępca przewodniczącego KK Jerzy Wielgus i zastępca pełnomocnika Komitetu Henryk Nakonieczny.

– Podejście Pana Marszałka jest bardzo pozytywne, mamy więc nadzieję, że pierwsze czytanie projektu odbędzie się jeszcze w tej kadencji sejmu – powiedział Piotr Duda na spotkaniu z dziennikarzami.

Przewodniczący KK tłumaczył, że wbrew opiniom pracodawców, projekt nie jest żadnym "rozdawnictwem". Wzrost płacy minimalnej jest rozłożony na lata. Poza tym płaca wzrośnie, jeśli w Polsce PKB będzie na odpowiednim poziomie. Duda



również zwrócił uwagę, że projekt jest wyjściem naprzeciw obietnicom premiera Tuska. Przypomniał, że kiedy strona społeczna zgodziła się na podpisanie pakietu anty kryzysowego, premier obiecał, że do końca 2009 roku powstanie harmonogram dojścia płacy minimalnej do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. – Nie tylko ten rząd obiecywał, rząd Prawa i Sprawiedliwości i Samoobrony też miał przygotowywać taki harmonogram. Nikomu jakoś się nie udało, stąd nasza inicjatywa – podkreślił przewodniczący.

Zbrojeniówka powołała komitet protestacyjny

Wspólny komitet protestacyjny powołały Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "Solidarność" i Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego.



– W przyszłym tygodniu opracujemy harmonogram ewentualnej akcji protestacyjnej, ale liczymy na rozmowy z rządem – mówi Stanisław Głowacki, przewodniczący NSZZ "S" w przemyśle zbrojeniowym.

Związkowcy są niezadowoleni z braku realizacji Programu Konsolidacji i Wspierania Rozwoju Polskiego Potencjału Obronnego. Przyjęty w 2007 r. program, spowodował likwidację niektórych zakładów produkcyjnych i utratę zatrudnienia przez około 5 tys. pracowników. Niestety tylko założenia związane z restrukturyzacją przemysłu zbrojeniowego zostały zrealizowane. – Program zawiera również zobowiązania rządu do podejmowania działań, które mają chronić i rozwijać polski przemysł zbrojeniowy, np. promocję na rynkach zagranicznych, wieloletnie zamówienia czy środki na prace badawczo-rozwojowe. Niestety realizacji tych punktów programu nie możemy się doczekać – dodaje Głowacki.

Dodatkowo sytuację przemysłu zbrojeniowego może pogorszyć wchodząca w życie w sierpniu unijna dyrektywa, która umożliwi zagranicznym koncernom uczestnictwo w przetargach na dostawę dla polskiej armii.

Problemy z "czynnością doraźną"

Wprawdzie prawo daje możliwość zwolnienia od pracy na czas niezbędny do wykonania obowiązków wynikających z funkcji związkowej, jednak w praktyce otrzymanie takiego zwolnienia może być problemem.

Kilka razy w miesiącu do Zespołu Prawnego Komisji Krajowej zwracają się organizacje zakładowe z zapytaniem o wyjaśnienia dotyczące zwolnienia od pracy na czas wykonywania czynności związanych z funkcją związkową. Zgodnie z ustawą o związkach zawodowych pracownik ma prawo do zwolnienia od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności wynikającej z jego funkcji związkowej poza zakładem pracy, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy.

- Niestety zawarte w ustawie o związkach zawodowych przepisy nie precyzują zakresu czynności doraźnej. Moim zdaniem pracodawca nie ma wpływu na to, kiedy pracownik pełni funkcję związkową w ramach czynności doraźnej. Chociaż to on decyduje o zwolnieniu od pracy członka związku, ewentualna odmowa może zostać zakwalifikowana jako utrudnianie działalności związkowej – mówi Ewa Podgórska-Rakiel, specjalista z Zespołu Prawnego Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Wątpliwości związane z interpretacją pojęcia „czynności do-

rażnej” wyjaśniał również Sąd Najwyższy. Wynika z nich, że indywidualne zwolnienie od obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia nie zależy od uznania pracodawcy. Pracodawca nie może też kwestionować potrzeby dokonania czynności związkowej poza zakładem pracy, czasu niezbędnego do jej wykonania, czy wykazywać, że czynność ta może być wykonana w czasie wolnym od pracy, gdyż w kwestiach tych decyduje samorzędnie związek zawodowy. Również związek decyduje o tym, jak długo ma trwać zwolnienie doraźne. O doraźnym charakterze czynności nie zawsze decyduje zakładowa organizacja związkowa. Taką decyzję podjąć może np. wyższa struktura związkowa.

Ewa Podgórska-Rakiel zwraca również uwagę, że nie wolno bezzasadnie nadużywać zwolnień od pracy z tytułu czynności doraźnej. – W przypadku ewentualnego sporu, sąd może uznać nadużycie prawa powołując się na art. 8 Kodeksu pracy, który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony – wyjaśnia specjalista z Zespołu Prawnego KK NSZZ „S”.

Prawa człowieka



19 lipca w Warszawie odbyło się spotkanie „Prawa człowieka w miejscu pracy. Dobre i złe praktyki” zorganizowane przez CSRinfo i NSZZ „Solidarność”.

Inspiracją do spotkania stał się międzynarodowy doroczny przegląd łamania praw związkowych i pracowniczych. Chcąc przybliżyć tę tematykę polskiej publiczności NSZZ „Solidarność” opublikowało wspólnie z CSRinfo broszurę "Prawa człowieka w miejscu pracy. Międzynarodowa perspektywa", która towarzyszyła spotkaniu. (Publikacja dostępna na www.solidarnosc.org.pl)

Joanna Szymonek, specjalista NSZZ „Solidarność” zaprezentowała ogłoszony w czerwcu najnowszy raport wydawany przez International Trade Unions Confederation (Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych). Raport pokazuje szczegółowo najczęstsze łamania praw związkowych na świecie. Są wśród nich tak drastyczne przypadki jak morderstwa i pobicia związkowców oraz ich rodzin, groźby, jak również zwolnienia z pracy i bardziej wyrafinowane metody jak inwigilacja związkowców czy podszywanie się za członka związku zawodowego.

Liliana Anam, manager CSRinfo zaprezentowała szereg międzynarodowych standardów, które mogą pomóc firmom w ocenie i udoskonaleniu praktyk w obszarze miejsca pracy. Liliana Anam zasygnalizowała obecność kwestii praw człowieka w standardach CSR, takich jak UN Global Compact, GRI czy norma ISO 26000. Wskazała również na trend coraz większych oczekiwań wobec firm dotyczących urzeczywistnienia praw człowieka.

Euromanifestacja



W Warszawie 26 lipca odbędzie się spotkanie sztabu protestacyjnego NSZZ „Solidarność”, który będzie ustalał szczegóły przygotowań do organizacji międzynarodowej manifestacji, która odbędzie się 17 września we Wrocławiu.

17 września we wrocławskiej Hali Ludowej odbędzie nieformalne posiedzenie ministrów gospodarki i finansów krajów Unii Europejskiej – ECOFIN. Tradycyjnie takim wydarzeniom towarzyszą protesty organizowane przez związki zawodowe należące do EKZZ, które sygnalizują politykom, że nie ma zgody na dalsze ograniczanie praw pracowniczych.

Manifestacja będzie pokojowa, podobnie jak było to w Warszawie. Ma być kolorowo – w nawiązaniu do tradycji happenin-gów urządzanych w latach 80. – Region Dolny Śląsk odpowiada za przygotowanie tej manifestacji. W rok po organizacji wyborczego Krajowego Zjazdu Delegatów, czeka nas kolejne duże przedsięwzięcie – mówi Jarosław Krauze, członek Prezydium Regionu Dolny Śląsk

Organizatorzy nie chcą dziś zdradzać wszystkich planów, ale już wiadomo, że po przybyciu na wrocławski rynek dla uczestników manifestacji odbędzie się koncert. Zagra najprawdopodobniej młodzież z jednej z wrocławskich szkół średnich. Spragnieni artystycznych doznań będą mogli (po uprzednim zakupie biletu) wybrać się na koncert George’a Michaela, który akurat w tym dniu uświetni otwarcie budowanego na Euro 2012 stadionu na wrocławskim osiedlu Maślice.